

Ziemia od wieków naznaczona wiarą

Katarzyna Dobrowolska

Początków osadnictwa w Księżu Małym należy szukać ok. 1300 r. p.n.e., w okresie kultury łużyckiej – na co wskazują pozostałości odkryte przez archeologów. Najprawdopodobniej tereny te wchodziły w skład tzw. Państwa Wiślan i mogły być chrystianizowane już ok. X wieku. Najstarszy zapis o kościele w Księżu Małym – z rejestrów Świętopietrza – pochodzi z 1325 r. W kronice Jana Długosza z 1475 r. znajduje się już opis kościoła i okolicy. Kronikarz wymienił nazwiska patronów świątyni i dziedziców okolicznych miejscowości. W latach 1565-83 kościół przeszedł w ręce protestantów i zamieniony został na zbór kalwiński. Jednak bp. Piotrowi Myszkowskiemu udało się odzyskać świątynię dla katolików. Konsekrował ją bp Mikołaj Oborski w 1724 r.

Dzieło Hankinsa

Warto odwiedzić kościół w Księżu Małym. Zachowany barokowy wystrój świątyni to dzieło wybitnego krakowskiego snycerza Jerzego Hankinsa. Mistrza ściągnął w te okolice ówczesny proboszcz ks. Jan Maruchowicz, którego staraniem kościół został rozbudowany i odrestaurowany. Hankins w 1710 r. wykonał piękny ołtarz główny i dwa ołtarze boczne. W centrum ołtarza głównego umieszczono obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, który przyozdobiono sukienką. Ząb czasu odcisnął swoje piętno na dziele Hankinsa, toteż w 1991 r., z racji wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce, ołtarze poddano gruntownej konserwacji i renowacji. Prawdziwym skarbem w świątyni jest zabytkowy, pochodzący z 1621 r. krucyfiks, który pierwotnie znajdował się w najstarszej części kościoła – w krużganku. Po konserwacji został przeniesiony do kościoła i zawieszony nad wejściem. Zachowały się również inne starsze elementy – kamienny portal, pierwotne antepedium, epitafia fundatorów i darczyńców. Jedno z nich – najcenniejsze i unikatowe, wykonane przez Hankinsa dla ks. Maruchowicza – niegdyś znajdowało się przed wejściem do zakrystii. Po renowacji ma znowu ujrzeć światło dzienne – zapowiada proboszcz ks. kan Jan Rudecki, mianowany w 1984 r. Tego typu epitafia są jedynie dwa w Polsce; przyjeżdżają do nas historycy sztuki i pytają o nie, dlatego planujemy je odrestaurować – opowiada.

W wiejskim klimacie

Książ Mały to parafia wiejska, licząca niespełna 1200 mieszkańców. Na typowo rolniczych terenach gospodarują mieszkańcy z pokolenia na pokolenie. Spadek urodzin jest bardzo widoczny. – W tym roku nie było jeszcze ani jednego ślubu i tylko jeden chrzest. Do Pierwszej Komunii św. przygotowywało się 12 dzieci – mówi Ksiądz Proboszcz. Wielu, zwłaszcza młodych ludzi, wyjeżdża za granicę. Urokliwe, spokojne okolice przyciągają tu jednak letników ze Śląska i większych miast. Wykupują stare domy i przyjeżdżają do Księża na letni wypoczynek. W niektórych miejscowościach domów letniskowych jest bardzo dużo. – Kontakt przyjezdnych z parafią jest różny. Bywa, że są oni przykładem dla parafian, ale są i tacy, którzy trzymają się z dala od Kościoła – zauważa Ksiądz Proboszcz. Wiejski klimat parafii dostrzec można w formie uroczystości Bożego Ciała czy rezurekcji. Procesji towarzyszy ludowa orkiestra z okolicznych miejscowości. Działają również jednostki OSP. Bycie strażakiem często przechodzi z ojca na syna. W Krzeszówce strażacy świętowali niedawno 50 lat istnienia jednostki. A na pomoc strażaków – jak mówi Ksiądz Proboszcz – parafia może zawsze liczyć.

Parafia, podobnie jak inne w naszej diecezji, przygotowuje się do peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego. Nawiedzenie kopii Cudownego Obrazu planowane jest na 11 listopada. Z tej okazji wykonano już wokół kościoła kostkę brukową. – Ponadto chcielibyśmy także rozpocząć wkrótce przygotowania duchowe. Będziemy modlili się w intencji dobrego przeżycia czasu nawiedzenia w nowennie i podczas Mszy św. Planujemy również zrobić chodniki na cmentarzu parafialnym. Cieszę się, że coraz więcej ludzi dba o groby swoich bliskich i o porządek na cmentarzu. To widać gołym okiem – dodaje ks. Rudecki.

Na terenie parafii jest tylko jedna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II. Katechezy uczy Beata Krochmal, która prowadzi też szkolne koło Caritas. Uczniowie odwiedzają osoby samotne i starsze, chętnie także włączają się akcje charytatywne diecezjalnej Caritas.

Ksiądz Proboszcza cieszy zaangażowanie ministrantów w służbę liturgiczną. Przy ołtarzu posługuje 40 chłopców. Ministranci uczestniczą w dekanalnych rozgrywkach piłki nożnej i mają spore osiągnięcia sportowe. Czasem ze służby przy ołtarzu rodziło się powołanie kapłańskie. Z parafii pochodzi kilkunastu księży i 4 siostry zakonne – mówi Ksiądz Proboszcz. W modlitwę o powołania włącza się Grono Przyjaciół Seminarium, ale i inne grupy modlitewne.

W każdej miejscowości jest przynajmniej jedno koło różańcowe. – Nie jest łatwo namówić młodsze pokolenie do włączenia się w koła. Zelatorki to przeważnie starsze panie; już dziś martwią się o przyszłość swojego dzieła – twierdzi ks. Rudecki.

Mieszkańcy chętnie biorą udział w corocznych pielgrzymkach do sanktuarium na Jasnej Górze czy do Kalwarii Zebrzydowskiej. Ponadto część gospodarzy uczestniczy w zjazdach diecezjalnego duszpasterstwa rolników. Co roku organizowane są również wyjazdy z dziećmi pierwszokomunijnymi.

Źródło: http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=ed200720&nr=13